

Sygn. akt III APa 28/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

del. SSO Joanna Baranowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **B. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. S. w S.**

przeciwko **P. K. i A. S.**

o odszkodowanie z tytułu dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji B. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. S. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt: IV P 11/14,

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od B. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) B. S. w S. kwoty po 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych na rzecz P. K. i A. S. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III APa 28/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 listopada 2013 roku, B. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S., domagał się zasądzenia na swoją rzecz solidarnie od P. K. i A. S. 20 478, 28 zł z ustawowymi odsetkami od 22 czerwca 2011 roku z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przez byłych pracowników powoda czynem nieuczciwej konkurencji. Przedsiębiorca wskazał, że pozwani dopuścili się wobec niego deliktu nieuczciwej konkurencji poprzez świadome i z góry zaplanowane działania polegające na pozyskiwaniu klientów w ramach rozpoczętej przez pozwanego K. działalności gospodarczej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszający interes byłego pracodawcy, wykorzystywaniu informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa powoda, byłego pracodawcy pozwanych. Nadto, zdaniem powoda, pozwani nakłaniali klientów przedsiębiorcy do rozwiązania z nim umowy w celu przysporzenia sobie korzyści i szkodenia konkurentowi.

Pozwani nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie w całości. Zaznaczyli, że w żaden sposób nie dopuścili się wobec byłego pracodawcy czynu nieuczciwej konkurencji, przeto nie zaktualizowały się przesłanki ich

odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych. Nadto, zdaniem P. K. i A. S., B. S. nie wykazał istnienia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy ich zachowaniem a powstaniem opisanej w pozwie szkody, nie udowodnił winy pozwanych, szkody i jej wysokości.

Wyrokiem z dnia 17 października 2014r. w sprawie IV P 11/14 Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie.

B. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S.. Zgodnie z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej, kodem (...) 43.32.Z, zajmuje się sprzedażą i zakładaniem stolarki budowlanej, przede wszystkim sprzedażą i montażem bram garażowych. W tym ostatnim zakresie korzysta w przeważającej mierze z produktów firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Firma powoda nie ma wyłączności na produkty oferowane klientom, a stolarka budowlana pochodzi od ogólnodostępnych producentów rynku krajowego i jest zamawiana poprzez regionalnych przedstawicieli handlowych danych produktów .. (...) strukturze organizacyjnej firmy znajduje się główne biuro w S. i biuro handlowe w Czechach gmina Z.. Tamże, zatrudniani są również przedstawiciele handlowi i montażyści. Klienci pozyskiwani są z bezpośredniego kontaktu w biurze w S., biurze handlowym w Czechach i z telefonicznego kontaktu uzyskanego w skutek lokalnej działalności marketingowej firmy, reklam radiowych w rozgłośni (...), Radio (...), reklam prasowych w tygodniku (...), i (...), reklamy internetowej. Po przyjęciu zgłoszenia, wykonywano na miejscu u klienta pomiary techniczne i montażowe, sporządzano protokół montażowy, spisywano zamówienie oraz wycenę. Pierwsze kontakty z klientami zainteresowanymi ofertą firmy (...) z S. nie były ewidencjonowane. W przypadku gdy przyszedł usługobiorca decydował się na ofertę, na miejscu, u klienta, dokonywano opisywanych pomiarów, spisywano protokół, zamówienie i przedstawiano konkretną wycenę, a po jej akceptacji, klienta umieszczano w bazie danych. Firma (...) nie ma zawartych długotrwałych, ramowych umów o świadczenie usług, wynika to z charakteru prowadzonej działalności i przekroju klientów firmy, od indywidualnych inwestorów w postaci osób fizycznych i prawnych, poprzez firmy budowlane i firmy o innym profilu usługowym, po zakłady produkcyjne w formie spółek handlowych. Wszystkich klientów firmy (...) z S. charakteryzuje jednostkowość zamówień, ewentualnie większe zamówienie bez cech powtarzalności. Firma powoda jest typową firmą z branży usługowo – budowlanej, a jej rozmiar, sposób i zakres działania, sposób wykonywania usługi, model postępowania, struktura organizacyjna i personalna, nie różnią się od firm o tym profilu działających na rynku lokalnym. Jedynie protokół montażowy spisywany na miejscu u klienta, zawiera dodatkowe dane, dotyczące ewentualnych technicznych przeszkód w wykonaniu usługi.

P. K. świadczył pracę na rzecz B. S. od lipca 2009 roku do 30 kwietnia 2011 roku na stanowisku montażyisty. Zakaz działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia nie był prawnie uregulowany, a w trakcie trwania umowy o pracę prawa i obowiązki w tym zakresie wynikały jedynie z postanowień Kodeksu pracy. Do faktycznych obowiązków pozwanego należało dokonywanie pomiarów technicznych i montażowych, sporządzanie protokołów montażowych, spisywanie zamówień i wycena całej usługi na potrzeby zamawiających. Pozwany obsługiwał swój rejon oraz teren wyznaczony A. S., która za przyzwoleniem przełożonego wykonywała obowiązki przedstawiciela handlowego jedynie w biurze handlowym w Czechach gmina Z.. W zamian za formalne sfinalizowanie zamówienia z terenu pozwanej, P. K. rezygnował na jej rzecz z prowizji, co powodowało, że rzeczywiste wynagrodzenie A. S. zależało również od ilości zdobytych i wykonanych zamówień przez pozwanego. P. K. był operatywnym i wydajnym pracownikiem, posiadał jedne z najlepszych wyników w firmie, koledzy uważali go za dobrego fachowca. Jego zmodyfikowany protokół montażowy jest aktualnie stosowany u powoda. W grudniu 2010 roku pozwany uległ wypadkowi, co spowodowało, że od stycznia do marca 2011 roku pracownik przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu złamania kości ogonowej. Po powrocie, w kwietniu 2011 roku, z uwagi na doznaną dolegliwość, P. K. nie mógł tak jak poprzednio być sprawnym fizycznie i operatywnym pracownikiem. Kończył realizację złożonych zamówień, usuwał usterki, wyjeżdżał na reklamacje. Pora roku i stan zdrowia pozwanego rzutowały na znikomą ilość realizowanych umów, nowych pomiarów i zamówień. W porównaniu z kwietniem 2010 roku, gdzie pozwany spisał 14 zamówień, w kwietniu 2011 roku P. K. doprowadził do realizacji 4 zamówień. Przebywając na zwolnieniu lekarskim, ostatecznie w marcu 2011 roku, P. K. podjął decyzję o rozstaniu się z pracodawcą celem prowadzenia własnej działalności gospodarczej o profilu jak firma (...). 15 kwietnia

2011 roku pozwany wypowiedział terminową umowę o pracę, a stosunek pracy ustał 30 kwietnia 2011 roku. W trakcie biegu wypowiedzenia pozwany kończył realizację zamówień, zdał narzędzia pracy w postaci telefonu komórkowego i laptopa.

A. S., zatrudniona u powoda od maja 2010 roku na podstawie terminowej umowy o pracę bez sformalizowanego zakazu konkurencji w czasie zatrudnienia i po jego ustaniu, pomimo przydzielonego terenu działania, za przyzwoleniem przełożonego wykonywała jedynie obowiązki przedstawiciela handlowego w biurze handlowym w Czechach gmina Z.. Wyjazdy na pomiary do klienta zdarzały się incydentalnie, a fachowych porad i wskazówek udzielał jej wówczas pozwany. W zamian za formalne sfinalizowanie zamówienia z jej terenu, P. K. rezygnował na rzecz pozwanej z prowizji, co powodowało, że rzeczywiste wynagrodzenie A. S. zależało również od ilości zdobytych i wykonanych zamówień przez jej partnera. W czasie nieobecności pozwanego w pracy, zarobki A. S. sprowadzały się do minimalnego wynagrodzenia, a ewentualne prowizje pochodziły od klientów odwiedzających biuro handlowe w Czechach. W kwietniu 2011 roku, pozwana dowiedziała się od P. K., że ten ostatni odchodzi z firmy, jednakże nie była zorientowana kiedy to nastąpi i co dalej pozwany będzie zawodowo czynił. Po odejściu pozwanego z pracy, jego następcę, K. L., pod względem czynności wykonywanych w biurze handlowym przeszkoliła A. S.. Z uwagi na brak praktycznych umiejętności dokonywania pomiarów u klienta i sporządzania protokołów, ten zakres szkolenia został przejęty przez powoda i innego pracownika firmy. 20 maja 2011 roku, pozwana wypowiedziała terminową umowę o pracę, która ekspirowała 3 czerwca 2011 roku. Po ustaniu zatrudnienia, A. S. przygotowywała się do obrony pracy licencyjnej, zaś, dopiero w lipcu 2011 roku, za namową pozwanego, zatrudniła się w jego firmie jako pracownik biurowy. Pierwsze tygodnie jej pracy polegały na porządkowaniu dokumentacji, formalnym wypełnianiu dokumentów, w tym formularzy zamówień i zleceń od maja 2011 roku, bowiem przez pierwsze tygodnie działalności P. K. działał samodzielnie, nie miał czasu na pracę biurową. Przejmującym teren operacyjny i faktyczne obowiązki pracownicze pozwanego był K. L., nowo zatrudniony od 20 maja 2011 roku pracownik z branży handlu materiałami budowlanymi, bez doświadczenia w montażu bram garażowych. Z tych to względów musiał przejść szkolenie, które z zakresu asortymentu, w biurze handlowym w Czechach, przeprowadziła A. S., zaś, stroną praktyczną, pracą u klienta zajął się powód i inny pracownik firmy (...). Początkowo na umowy zlecenia, od lipca 2011 roku w ramach umowy o pracę, następca pozwanego nabywał doświadczenia zawodowego, jeździł w asyście powoda i pracownika K. na pomiary tak, by samodzielnie, w czerwcu 2011 roku podpisać pierwsze cztery umowy. K. L. nie był zorientowany jaką działalnością zajął się pozwany. Taka wiedzę posiadał od klienta S.. W lipcu bądź w sierpniu 2011 roku, podczas prywatnej rozmowy P. K. zaproponował swojemu następcy w firmie (...) współpracę polegającą na popołudniowym montażu bram u klientów tego pierwszego. K. L. odmówił.

11 kwietnia 2011 roku, będąc w zatrudnieniu u powoda, P. K. uzyskał wpis w rejestrze regon. Na początku kwietnia 2011 roku pozwany nawiązał pierwsze rozmowy dotyczące lokalu na potrzeby swojej firmy. Po wypowiedzeniu umowy o pracę, jeszcze przed jej rozwiązaniem, a to po koniec kwietnia 2011 roku, pozwany ustalił ostateczne warunki najmu lokalu użytkowego, w maju tegoż roku podpisał z R. M. umowę najmu. 1 maja 2011 roku właściciel firmy (...) został zaewidencjonowany w (...) z kodem 43.32.Z, zakładanie stolarki budowlanej. Z wykonawcą reklam dla swojej firmy, M. B., spotkał się w połowie maja 2011 roku. Tenże, w połowie lipca wykonał pozwanemu pierwszą reklamę, w lipcu dostarczył ulotki, następnie oklejał lokal reklamą i sporządzał banery na płoty. Po kilku miesiącach okleił firmowy samochód. Ostatecznie, znany jako P. od bram, od maja 2011 roku, pozwany rozpoczął samodzielną działalność. Własnym samochodem, bez pomocy innych, odpowiedzialny za całość przedsięwzięcia, jeździł po okolicznych rynkach i giełdach, gdzie prezentował i zachwalał swój asortyment, okazywał posiadane akcesoria, rozdawał ulotki, nawiązywał bezpośredni kontakt personalny z potencjalnymi klientami, udostępniał numer swojego nowego telefonu. Jako wykwalifikowany przedstawiciel z branży bram garażowych, z wielkim doświadczeniem i praktyką marketingową, wykorzystując jedynie opracowany przez siebie w poprzedniej firmie protokół zamówienia, zachowując się standardowo jako przedstawiciel handlowy swojej firmy, P. K. odwiedzał okoliczne place budów, gdzie zachęcał inwestorów do skorzystania z jego usługi. Przy składaniu ofert i przedstawianiu warunków umowy, eliminował błędy i złą praktykę z firmy (...). Nie sprzedawał bram bez uprzedniego pomiaru u klienta, okazywał potencjalnym nabywcom szeroki asortyment wozonego w samochodzie wyposażenia bram i akcesoriów, unikał długich terminów realizacji zamówienia i zgłaszanych reklamacji. Aby uatrakcyjnić ofertę, na początku działalności

zakupił w firmie (...) dwadzieścia bram garażowych o różnej konstrukcji, wymiarach i kolorystyce. Część z nich przeznaczył na ekspozycję, część sprzedał bez montażu, pozostałe z montażem. Jego pierwszymi klientami byli znajomi inwestorzy i wykonawcy, w tym A. J. (1), B. K. i J. S.. Zawsze były to jednostkowe zamówienia, rzadko z wielością asortymentu i powtarzalnością inwestora. Zdarzało się, że klient po rozpytaniu o ceny i oferty rezygnował z usługi, niekiedy przychodził do pozwanego z informacją, że był już u konkurencji. Zdarzało się również, że P. K. kojarzono z firmą (...), na co odpowiadał, że prowadzi już własną działalność o tym samym profilu. Stałą praktyką pozwanego było i jest wieszanie banerów reklamowych przy zrealizowanej bramie u nabywcy, rozdawanie ulotek, jeżdżenie oklejonym firmowo samochodem, nie reklamował się w mediach. Jego nadmierna aktywność zawodowa w maju i czerwcu 2011 roku nie pozwala na prawidłowe prowadzenie części biurowej i administracyjnej firmy. Początkowe oferty i zamówienia przybierały formę enigmatycznych notatek i zapisków na kartkach, które od lipca 2011 roku uzupełniała i dalej prowadziła zatrudniona w firmie (...). W lipcu bądź w sierpniu 2011 roku, podczas prywatnej rozmowy P. K. zaproponował K. L. współpracę polegającą na popołudniowym montażu bram u klientów jego firmy, ten odmówił. Ostatecznie, montażem zajął się sam ze swoimi braćmi J. i P.. Jego profesjonalizm nie wymagał wykorzystywania standardowego dorobku firmy (...), metody działania były powszechnie znane i stosowane w branży budowlanej, a korzystne oferty i osobiste zaangażowanie nie wymagały nakłaniania pracowników powoda do nierzetelnego wykonywania pracy, do przejścia do jego firmy, szkodenia mu. Klienci, prawem wolnego i konkurencyjnego rynku, korzystali z jego usług, co było zauważalne w zestawieniu z ilością świadczonych usług przez B. S.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił między innymi na podstawie nieosobowego materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem, materiał ten w zasadzie nie był sporny, przedstawiał przebieg zatrudnienia pozwanych, charakter i rozmiar działalności firm powoda i pozwanego, historię powstania i prowadzenia firmy (...). Wyjaśnienia P. K. w zakresie niekompletnych protokołów zamówień z początkowego okresu jego działalności zasługują na wiarygodność. Faktycznie, nadmiar pracy, jednoosobowe prowadzenie spraw firmy, mogło spowodować w maju i czerwcu 2011 roku bałagan organizacyjny, szcątkowe prowadzenie dokumentacji. Sąd, wniosek dowodowy co do zobowiązania pozwanego do złożenia dokumentacji zamówieniowej z powyższego okresu sąd uznał za zbędny, a okoliczności za wyjaśnione. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku B. S. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem oszacowania rozmiaru wyrządzonej działaniem pozwanych szkody biznesowej. Nieuznanie zarzucanych zachowań za czyny nieuczciwej konkurencji wobec powoda, również niemiarodajne i hipotetyczne podstawy do ustalenia żadanego odszkodowania, oparcie się tylko na przypuszczeniach i domysłach, czyniły omawiany wniosek dowodowy za zbędny i tak przeprowadzony za niewiarygodny.

W zakresie osobowych wniosków dowodowych, Sąd Okręgowy oddalił wniosek co do przesłuchania A. J. (1), B. K. i J. S. w charakterze świadków na okoliczność wykonania na ich rzecz przez firmę pozwanego usługi. Pozwany K. przyznał tę okoliczność, dostatecznie wyjaśnił kulisy i historię ich wykonania. Przede wszystkim, taki wniosek należało uznać za spóźniony. Zgłoszony po przeprowadzeniu zasadniczego postępowania dowodowego, po roku czasu od wystąpienia z pretensją, w przeddzień przeprowadzenia dopuszczonego już dowodu ostatecznego w postaci przesłuchania stron, w sytuacji gdy całość żadanej dokumentacji pozwanego od kilku miesięcy znajdowała się aktach sprawy, nie zasługiwał na akceptację, a argumenty profesjonalnego pełnomocnika formułującego pozew i zawarte tam wnioski dowodowe za niewiarygodne i powołane jedynie dla zwłoki w procesie.

Powołane osobowe źródła dowodowe pozwoliły Sądowi Okręgowemu na wypełnienie treścią źródeł nieosobowych, na wyjaśnienie przyczyn i okoliczności spadku ilości zamówień oraz wykonania usług przez powoda w pierwszych miesiącach 2011 roku, przyczyn znikomej ilości zrealizowanych umów przez następcę P. K. w firmie (...), przedstawienie przebiegu pracy pozwanych, przede wszystkim, na zobrazowanie przebiegu zdarzeń w ramach zarzucanych czynów nieuczciwej konkurencji. W tym ostatnim zakresie zeznania świadków A. J. (2), K. K. (2), K. L., D. S. i A. M. nie wniosły do sprawy nic nowego, oparte były na domysłach i przypuszczeniach. Natomiast, świadkowie M. i B. potwierdzili przebieg zdarzeń przedstawionych przez pozwanego K., a związanych z założeniem i działaniem firmy (...). Zeznaniami C. S. Sąd Okręgowy odmówił wiary w całości. Będąc profesjonalistą w branży, świadek stwierdzał fakty stanowiące według niego przejaw nieuczciwej konkurencji bez powołania jakichkolwiek okoliczności potwierdzających takie czyny. Twierdzenia świadka o celowym pozostaniu pozwanej w zatrudnieniu jeszcze przez

miesiąc, o podpisywaniu przez pozwanego umów już na konto nowej firmy, a to wówczas gdy był zatrudniony u powoda, wykraczają nawet poza treść zarzutów z pozwu. Na wskazywane zatajanie kontaktów z klientami, podpisywaniu umów na przyszłość, świadek S. powoływał się na innych, słuchanych w sprawie świadków (świadek M.), którzy tych faktów nie potwierdzili. Zeznaniami pozwanych w zakresie ich przebiegu pracy u B. S., przyczyn rezygnacji z zatrudnienia, prowadzenia przez P. K. nowej działalności gospodarczej, metod działania firmy (...), Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności. To co zaprezentowali pozwani swymi zeznaniami potwierdza pozostały materiał dowodowy, doświadczenie zawodowe i życiowe sądu orzekającego w granicach procesowo dopuszczalnych. Jest również wiarygodne w realiach lokalnej działalności gospodarczej i rynku inwestorskiego w branży budowlanej.

W wyniku dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne wskazując, że w świetle unormowania zawartego w ustawie z 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji roszczenie powoda nie zasługuje na akceptację, bowiem, zachowania pozwanych w żadnej mierze nie nosiły cech czynów nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej, skierowanych wobec przedsiębiorcy B. S..

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 3 cyt. ustawy, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Miedzy innymi, zgodnie z ust. 2 cyt. art., czynem nieuczciwej konkurencji jest naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, a także nieuczciwa lub zakazana reklama. Żądanie pozwu oparte jest na dyspozycji art. 11 i 12 cyt. ustawy, gdzie wskazane są zachowania traktowane przez ustawę jako przejawy nieuczciwej konkurencji. W przypadku dokonania takiego czynu, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, co przewiduje pkt 4 ust. 1 art. 18 cyt. ustawy. I tak, czynem nieuczciwej konkurencji jest również wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Powyższe stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Nadto, czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie osoby świadczącej na rzecz przedsiębiorcy pracę, na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych albo innych obowiązków umownych, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy, także nakłanianie klientów przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy.

Sąd Okręgowy zauważył, że przewidziany w art. 18 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej czynem nieuczciwej konkurencji jest skonstruowany na zasadach ogólnych, w rozumieniu przepisów regulujących ogólne zasady naprawienia szkody z Kodeksu cywilnego oraz przepisów dotyczących przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za czyny niedozwolone (art. 415 i n. k.c.). Przyjmuje się, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy są: powstanie szkody, wyrządzenie szkody na skutek zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, w sprawie, na skutek zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które ją spowodowało, tu czynem nieuczciwej konkurencji. Tak więc, brak któregokolwiek ze wskazanych elementów odpowiedzialności deliktowej powoduje uwolnienie się od niej, co w sprawie miało miejsce. B. S. nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na zawinione działanie pozwanych sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażające lub naruszające jego interes jako przedsiębiorcy, noszące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji. W szczególności, zarzut wykorzystania przez pozwanych tajemnicy handlowej B. S. w postaci informacji o potencjalnych klientach firmy (...) na potrzeby firmy (...) oparty jest na spekulacjach, podejrzeniach i hipotezach, które nie uzasadniają nawet zagrożenia interesu przedsiębiorcy, nie mówiąc już o naruszeniu tego interesu. Powód nie zauważył, że pozwany rozpoczął własną, dozwoloną działalność gospodarczą jako doświadczony przedsiębiorca w swojej branży, z planem i wizją rozwoju firmy, znajomością rynku, terenu, z

bagażem pozytywnych i negatywnych doświadczeń z poprzedniego miejsca pracy, z zamiarem zaniechania złych praktyk i rozwinięcia tych dobrych. Wskazane pozytywne cechy osobiste P. K., jego efektywność i operatywność z jednej strony, zwolnienie lekarskie pozwanego na początku 2011 roku, brak doświadczenia zawodowego jego następcy, K. L. i konieczność jego przeszkolenia z drugiej strony, doprowadziły do dysproporcji między realizacją zamówień między firmami (...) w spornym okresie. Zarzuty kierowania przez A. S. klientów zgłaszających się do firmy powoda do pozwanego celem sfinalizowania zamówienia, nakłanianie tychże klientów do odstąpienia od już zawartych umów celem zawarcia korzystniejszych z firmą pozwanego, pozostały tylko w sferze twierdzeń bez jakiegokolwiek próby dowodzenia. Nakłanianie K. L. jako osoby świadczącej na rzecz powoda pracę na podstawie stosunku pracy do niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych celem przysporzenia firmie (...) korzyści również nie znalazło potwierdzenia. Jednorazowa propozycja nawiązania współpracy przy południowych montażach nie wypełniała bowiem znamion czynu nieuczciwej konkurencji, a takie działanie w żaden sposób nie mogło zagrozić lub naruszyć interesu firmy powoda.

Mając na uwadze powyższe rozważania i zaprezentowane stanowiska praktyki orzeczniczej, stosując je do ustaleń w sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 3, 11 i 12, w konsekwencji art. 18 cyt. ustawy, nie dają podstaw do uwzględnienia powództwa.

W oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c., § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, orzeczono o kosztach procesu, na które złożyły się koszty pełnomocnictwa udzielonego przez każdego z pozwanych, co uczyniło kwoty po 1 800 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst

jednolity: Dz. U. 2003 r. Nr 153 poz. 1503 z późn. zm.), zgodnie z którym czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta poprzez uznanie, iż zachowania pozwanych w postaci wykorzystywania renomy powoda, tajemnic jego przedsiębiorstwa w postaci listy klientów oraz nakłaniania jego pracownika do pracy na rzecz pozwanego nie można traktować jako delikt przewidziany w tym przepisie.

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie tj. art. 11 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy oraz art. 12 ust. 2 ustawy poprzez przyjęcie, iż podejmowane przez pozwanych czynności nie noszą znamiona czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 11 ust. 1 i 2 ww. ustawy, polegającego na wykorzystywaniu informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa jaką jest lista klientów byłego pracodawcy, a także nie noszą znamion czynu przewidzianego w art. 12 ust. 2 ww. ustawy, polegającego na nakłanianiu pracownika do świadczenia pracy na rzecz pozwanego oraz klientów przedsiębiorcy do rozwiązania z nim umowy w celu przysporzenia korzyści sobie oraz szkodzeniu przedsiębiorcy.

3. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że: w przedmiotowej sprawie wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone w sposób nie budzący wątpliwości w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dokumenty i dowody osobowe, a tym samym nieuwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową w pozwie tj. dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność dokładnego określenia rozmiaru szkody poniesionej przez powoda w oparciu o dokumenty finansowe przedstawione przez pozwanych oraz dokumenty z firmy (...)

- wnioskowane dowody z przesłuchania świadków A. J. (1), B. K. i J. S. na okoliczność z kim i w jakim miejscu w/ w osoby kontaktowały się po raz pierwszy w sprawie zakupu i montażu bram oraz na okoliczność kiedy podpisane

zostały zamówienia z w/w osobami nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż "pozwany K. w sposób dostateczny wyjaśnił kulisy i historię ich wykonania", w sytuacji, gdy powód powołał świadków w związku z tym, iż wg jego wiedzy świadkowie podjęli pierwszy kontakt w sprawie wykonania usługi montażu bramy z firmą powoda, a następnie zostali przejęci przez pozwanego i faktycznie nie orientowali się, która z firm była wykonawcą usługi.

- wnioskowane dowody z przesłuchania świadków A. J. (1), B. K. i J. S. uznać należało za spóźnione gdyż zgłoszone zostały po przeprowadzeniu zasadniczego postępowania dowodowego i zdaniem Sądu jedynie dla zwłoki w procesie, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie do chwili zgłoszenia wniosku dowodowego odbyła się jedynie jedna rozprawa, w trakcie której przesłuchano informacyjnie strony oraz świadków zawnioskowanych w pozwie i odpowiedzi na pozew, a powód zgłaszając wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków J., K. i S. wyjaśniał, iż bez swojej winy nie zgłosił wcześniej tego dowodu, kilkakrotnie jeździł do posesji świadków i nigdy nie udało mu się ich zastać. Ponadto dopiero wnikliwa analiza obszernej dokumentacji nadesłanej przez firmę (...) pozwoliła na ustalenie, iż dokumentacja finansowa przedstawiona przez pozwanych jest niekompletna i obrazuje jedynie część transakcji pozwanego K..

b) art. 217 § 2 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone, ponadto nie są wymagane wiadomości specjalne i oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach swobodnej oceny dowodów, polegającą na przyjęciu, za wiarygodne niemalże całości zeznań pozwanych i odmowa wiarygodności zeznaniom świadków C. S., które w sposób oczywisty pozostają w sprzeczności z zeznaniami strony pozwanej oraz przyjęcie, iż zeznania świadków A. J. (2), K. K. (2), K. L., D. S. i A. M. nie wniosły do sprawy nic nowego i oparte były na domysłach i przypuszczeniach, a także wydanie wyroku bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 20.478,28 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem złotych dwadzieścia osiem groszy) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie w przypadku, gdy Sąd II instancji stwierdzi, że zachodzi naruszenie prawa materialnego, a zgromadzone dowody nie dają wystarczających podstaw do zmiany wyroku, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nadto zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnosili o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję w wysokości po 1800 zł na rzecz każdego z pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw, co skutkowało jej oddaleniem.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do faktu, że powód i jego pełnomocnik nie stawili się na dwa wyznaczone terminy rozprawy przed Sądem Apelacyjnym tj. w dniu 23 stycznia 2015 r. i 31 marca 2015 r., przy czym w dniu 30 marca 2015r. pełnomocnik powoda pismem procesowym z dnia 30 marca 2015r. poinformował o chorobie powoda, która uniemożliwia wzięcie udziału w rozprawie w dniu 31 marca 2015r. i wniósł o wyznaczenie rozprawy po 13 kwietnia 2015r. Sąd Apelacyjny wniosku tego nie uwzględnił. Zgodnie z art. 376 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Stawiennictwo stron na rozprawę przed sądem drugiej instancji nie jest zatem obligatoryjne, sąd ma jedynie obowiązek zawiadomienia ich o terminie posiedzenia. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej zobowiązuje sąd do odroczenia rozprawy tylko wtedy, gdy sąd zarządził jej osobistą obecność lub gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik strony (zob. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004, nr 17, poz.

295). Przyjąć należy, że odroczenie rozprawy jest konieczne w razie spowodowanej nadzwyczajnym wydarzeniem nieobecności strony, która nie jest reprezentowana przez pełnomocnika.

Podkreślenia dalej wymaga, że Sąd Okręgowy przeprowadził kompleksowe postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę do rozważenia zastosowania norm prawa materialnego.

W związku z tym, że apelacja podnosi przede wszystkim zarzuty odnoszące się do samego trybu procedowania przez Sąd I instancji, zarzuty te podlegają rozpoznaniu w pierwszej kolejności, ponieważ merytoryczna kontrola zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia uzasadniona jest tylko wówczas, gdy nie istnieją wątpliwości co do tego, że zostało ono wydane z poszanowaniem obowiązujących reguł proceduralnych. W tym zakresie apelujący zakwestionował prawidłowość procedowania Sądu I instancji wyrażającą się w oddaleniu dowodów, które były przedmiotem faktów niemających dla rozstrzygnięcia istotnego znaczenia, w postaci naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone w sposób nie budzący wątpliwości w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dokumenty i dowody osobowe, a tym samym nieuwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową w pozwie tj. dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność dokładnego określenia rozmiaru szkody poniesionej przez powoda w oparciu o dokumenty finansowe przedstawione przez pozwanych oraz dokumenty z firmy (...). Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony na okoliczność oszacowania rozmiaru wyrządzonej działaniem pozwanych szkody biznesowej. Uzasadnił to nieuznaniem zarzucanych zachowań za czyny nieuczciwej konkurencji oraz wskazał na niemiarodajne i hipotetyczne podstawy żądania odszkodowania, oparcie się tylko na przypuszczeniach i domysłach, co skutkowało uznaniem tego wniosku dowodowego za zbędny. Za bezzasadny uznać należało zarzuty procesowe tj. zarzuty obrazy art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przedstawił przyczyny oddalenia zgłoszonego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest przekonująca. Sama opinia biegłego nie może być przecież źródłem materiału faktycznego sprawy, ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Powinnością biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że brak było w sprawie miarodajnego materiału potwierdzającego jakiegokolwiek okoliczności stanowiące przejaw nieuczciwej konkurencji pozwanych zatem dowód ten był zbędny. Skoro art. 278 § 1 k.p.c. wymaga dopuszczenia dowodu z opinii biegłego wówczas gdy potrzebne są wiadomości specjalne to jego naruszenie przez sąd ma miejsce w zasadzie tylko wtedy, gdy sąd bez dopuszczenia takiego dowodu poczynił ustalenia faktyczne wymagające wiadomości specjalnych. Z reguły nie jest naruszeniem tego przepisu, dopuszczenie tego dowodu w sytuacji, gdy nie jest konieczny dla poczynienia - przez sąd ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do uzasadnienia wysokości roszczenia zawartego w treści pozwu, a w szczególności w treści załącznika do pozwu - pisma z dnia 16.06.2011 r. powołującego w swej treści cechy wyrobów - 14 bram segmentowych to pozwani słusznie wskazali, iż stanowi ono jedynie dywagacje bądź przypuszczenia powoda. Całkowicie niezrozumiała jest próba udowodnienia szkody w zakresie utraconych korzyści poprzez wskazanie ww. bram. Część asortymentu została sprzedana klientom pozwanego a część została wstawiona do lokalu pozwanego jako ekspozycja. Zaproponowany przez powoda sposób kalkulacji wysokości rzekomej szkody jest całkowicie bezpodstawny. Podkreślić należy, iż twierdzenia powoda jakoby pozwani wykorzystywali informacje poufne są gołosłowne, nieudowodnione i należy je oceniać jedynie jako domysły.

W dalszej kolejności odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność dokładnego określenia rozmiaru rzekomo poniesionej przez powoda szkody, podkreślić należy, iż powód w żaden sposób nie udowodnił spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych. Przedstawione przez powoda rozliczenie poniesionej szkody pozostaje w całkowitym oderwaniu od rzeczywistości oraz zasad logicznego rozumowania. Powód nie był bowiem w stanie wskazać imiennie chociażby jednego klienta, którego mieli przejąć pozwani. Przedmiotem działalności stron

jest przyjmowanie jednorazowych zamówień na sprzedaż bądź montaż. W konsekwencji nie mamy tutaj do czynienia z zawieraniem stałych umów ramowych z klientem. Wobec braku jakiegokolwiek materiału dowodowego w tym zakresie niemożliwym było wyliczenie rzekomej szkody przez biegłego. Brak jest jakiegokolwiek materiału, na podstawie którego mogłaby w ogóle zostać sporządzona taka opinia. Niezrozumiałe jest również żądanie obciążania pozwanych połową kosztów kampanii reklamowych w rozgłośni radiowej oraz w prasie. Wobec powyższego oraz wobec braku możliwości sporządzenia takiej opinii postanowienie Sądu I instancji o oddaleniu tego wniosku dowodowego należy ocenić jako uzasadnione.

Zarzut dotyczący niepowołania biegłego przez Sąd I instancji, jaki stawia powód w apelacji, nie może znaleźć uznania Sądu Apelacyjnego również ze względu na fakt, iż na rozprawie w dniu 23 września 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i strona powodowa nie wniosła zaś, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c., o wpisanie zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Nie mają tu więc znaczenia okoliczności powoływane przez powoda w apelacji.

Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 13 października 2014 roku, które na tym etapie postępowania uznał za spóźnione i zmierzające do jego nieuzasadnionego przewlekania. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że brak wcześniejszego zgłoszenia wniosków o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków, faktur sprzedażowych nie może zostać uznany za usprawiedliwiony okolicznościami sprawy, bądź szczególną sytuacją osobistą powoda. Sąd ten stwierdził nadto, że wobec zgłoszenia przez pozwanego dowodów z zeznań świadków oraz z dokumentów posiadających status dokumentów urzędowych, które wyczerpująco odniosły się do wszystkich zarzutów powoda, sporne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można było oddalając wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 13 października 2014 r. powołać się na opóźnienie w złożeniu tych wniosków. Ostatecznie Sąd Apelacyjny zgodził się poglądem wyrażonym w apelacji, iż w realiach niniejszej sprawy nie można było mówić o zawinionym opóźnieniu strony powodowej w zgłoszeniu wniosków dowodowych, tym bardziej, że zostały złożone po pierwszej rozprawie. Na poparcie tego stanowiska można się przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 III 2013 r. I CSK 377/12 (LEX nr 1318293), zgodnie z którym twierdzenia zgłoszone dopiero w toku postępowania ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony pozwanej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione. Trudno było uznać, by wnioski dowodowe zmierzały nadto do przewlekłości postępowania skoro od czasu złożenia pisma w tym przedmiocie odbyła się jedynie jedna rozprawa a postępowanie dowodowe dopiero się rozpoczynało, nie można było również przyjąć, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione wobec zgłoszenia przez powoda dowodów odnoszących się do zarzutów pozwanych.

Jakkolwiek pod rządem art. 217 § 3 k.p.c. zachowało aktualność stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija te wnioski od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyrok S.N. z dnia 19 III 1997 r. II UKN 45/97 (...) i US 1998 r. nr 1 poz. 24), tym niemniej niedopuszczalne jest pominięcie zaofiarowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeśli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi - w przekonaniu sądu - do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Takie pominięcie jest bowiem równoznaczne z pozbawieniem jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń. (Tadeusz Żyźnowski Komentarz do art. 217 k.p.c. LEX /El 2013). Decyzję Sądu Okręgowego oddalającą wnioski dowodowe z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należało zatem uznać za wadliwą i naruszającą wskazane wyżej przepisy prawa procesowego. Naruszenie to miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku i skutkowało uzupełnieniem postępowania dowodowego przed Sądem Apelacyjnym, który dopuścił dowód z zeznań świadków B. K., J. S. i A. J. (1) na okoliczność zakupu i montażu bram, daty podpisania zamówień i wystawienia faktur. Zeznania w/w świadków potwierdzają wersję pozwanego, iż od lata 2011 roku przedstawiał kontrahentom oferty montażu bram, jeździł osobiście, własnym samochodem, po okolicznych rynkach i giełdach, gdzie prezentował swoją działalność, rozdawał ulotki, nawiązywał bezpośredni kontakt personalny z potencjalnymi klientami, udostępniał

numer swojego nowego telefonu. P. K. odwiedzał okoliczne place budów, gdzie zachęcał inwestorów do skorzystania z jego usług. W taki sposób świadkowie po przedstawieniu przez pozwanego oferty na placu budowy składali zamówienia, uzgadniane były szczegóły i w niedługim czasie następował montaż bram. Żaden ze świadków nie miał wiedzy o ofercie firmy powoda, nie kontaktowali się z nim ani z pracownikami firmy (...) (w tym z pozwaną A. S.). Z zeznań świadków wynika, że nie zgłaszali się do firmy powoda zaś zamówienia montażu bram zostały złożone w okolicznościach składania oferty przez pozwanego bezpośrednio na budowie klienta. Pozwany sprzedawał bramy po uprzednim złożeniu oferty reklamowej, pomiarze u klienta, okazywał potencjalnym nabywcom asortyment wożonego w samochodzie wyposażenia bram i akcesoriów.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach swobodnej oceny dowodów a także wydanie wyroku bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów podnieść należy, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACa 1116/2005, publik. LEX nr 194518).

W ocenie Sądu drugiej instancji apelujący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r. w sprawie II CKN 391/98, publik. LEX nr 523662). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w bardzo obszernych wywodach wskazał fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; wyjaśnił też podstawę prawną wyroku ze wskazaniem przepisów prawa.

Za bezzasadne należało więc przede wszystkim uznać podniesione przez powoda zarzuty naruszenia prawa procesowego przez co należy rozumieć zarzut sprzecznych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego czyli naruszenia art. 233 k.p.c. i 328 §2 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów, (będącej antytezą dowolności) muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, niepubl.)

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji prawidłowo dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zaś swoje rozstrzygnięcie w zakresie ustaleń faktycznych oparł nie tylko, jak twierdzi apelujący, na zeznaniach pozwanych i powołanych przez niego świadków oraz nieskonfrontowaniu tych twierdzeń z dokumentami złożonymi w sprawie i zeznaniami innych świadków.

Przeprowadzona kontrola ustaleń Sądu pierwszej instancji pozwala na uznanie, iż Sąd ten nie przekroczył zakreślonych treścią art. 233 §1 k.p.c. granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a podnoszone w tej mierze zarzuty w treści apelacji okazały się nieuzasadnione. Sama bowiem okoliczność, iż Sąd nie podzielił przedstawionej przez powoda oceny istotnych w sprawie dowodów, nie świadczy o nieprawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych, o ile, tak jak w przedmiotowej sprawie, Sąd dokonał ocenę oparł na wszechstronnej analizie materiału dowodowego i w sposób należyty ją uzasadnił.

Powód zarzucał sądowi pierwszej instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz konstruowanie domniemań faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przejawiające się w niedokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego, oparciu orzeczenia wyłącznie na zeznaniach pozwanych, które w sposób oczywisty pozostają w sprzeczności z zeznaniami strony pozwanej oraz przyjęcie, iż zeznania świadków A. J. (2), K. K. (2), K. L., D. S. i A. M. nie wniosły do sprawy nic nowego i oparte były na domysłach i przypuszczeniach.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się na kwestii, czy pozwani naruszyli jakikolwiek przepis ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd Okręgowy trafnie doszedł do wniosku, że pozwani nie wykorzystywali informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, zatem w ogóle nie zaktualizowały się przesłanki ich odpowiedzialności odszkodowawczej. Wskazać również należy, iż pozwani nie prowadzili działań nakierowanych na pozyskanie klientów powoda, a ponadto pozwanych nie łączyła z powodem jakakolwiek umowa o zakazie konkurencji. Pozwani przestrzegali zasady poufności i wbrew twierdzeniom powoda, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków i wyjaśnień stron wynika, iż rozliczyli się z powodem oraz przekazali wszystkie złożone zamówienia.

Podzielić należy w pełni ocenę Sądu I instancji, że powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na zawinione działanie pozwanych sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażające lub naruszające jego interes jako przedsiębiorcy noszące znamiona czynu nieuczciwej konkurencji. Sąd I instancji trafnie i logicznie ocenił dowody i przyjął, iż powód nie udowodnił ani samej szkody ani jej wysokości. Powód nie wykazał istnienia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanych a powstaniem domniemanej szkody po jego stronie. Pozwany P. K., którego nie ograniczała umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy mógł swobodnie podejmować działalność gospodarczą, przy czym nie ustalono, by podejmował działania nakierowane na pozyskanie klientów powoda. P. K. mógł również swobodnie rozwiązać stosunek pracy.

Odnosząc się do twierdzeń powoda jakoby pozwany P. K. już wcześniej przygotowywał się do prowadzenia działalności gospodarczej są nieprawdziwe. Zeznania świadków R. M., M. B., pozwanych oraz wyciąg z (...) potwierdzają, iż P. K. rozpoczął wykonywanie działalności od dnia 01 maja 2011 r. Odebrał lokal dopiero od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej, gdyż wcześniej wykonywano w lokalu prace remontowe i nie było jeszcze odbiorów. W dniu 11 kwietnia 2011 r. pozwany uzyskał nr REGON, przy czym również z informacji GUS wynika, iż wykonywanie działalności rozpoczął od maja 2011 r. Okoliczność uzyskania nr REGON jest bez znaczenia. Zeznania świadka M. B., zeznania świadków B. K., J. S. i A. J. (1) jak również złożone do akt sprawy faktury VAT wystawione za usługi reklamowe potwierdzają, iż P. K. intensyfikował działania marketingowe i prowadził usługi od lipca 2011 r.

W dalszej kolejności podnieść należy, iż z dokumentacji przesłanej przez spółkę (...) Sp. z o.o., jak również z zeznań świadka A. J. (2) wynika, iż pierwsze zamówienia do dostawcy bram P. K. złożył dopiero w drugiej połowie maja 2011 r. Ponadto świadek A. J. (2) zeznał, iż powód nie miał wyłączności na region i każdy, w tym pozwany mógł swobodnie nawiązać współpracę z (...). Wbrew twierdzeniom powoda pozwany złożył do akt sprawy kompletną dokumentację za wnioskowany okres czasu, w tym: ewidencję zakupów i sprzedaży VAT, książki przychodów i rozchodów, ewidencję sprzedaży oraz umowy i zamówienia za okres 01 maja 2011 - 31 lipca 2011 r. Począwszy od maja 2011 większość

czasu pozwanego P. K. pochłaniały działania organizacyjne i nie zatrudniał żadnych pracowników. Wobec powyższego część zamówień przyjmowała formę notatki bądź przyjmowana była telefonicznie. Niemniej jednak realizacja takich zamówień dokumentowana była fakturami sprzedaży zamieszczonymi w załączonej dokumentacji księgowej za wskazany okres bądź w dalszym okresie. Sąd I instancji słusznie przyjął powyższe za wiarygodne.

Tym samym przyjąć należy, że nietrafnym zatem pozostaje zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy oraz art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez przyjęcie, iż podejmowane przez pozwanych czynności nie noszą znamiona czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 11 ust. 1 i 2 ww. ustawy (tekst jednolity: Dz. U. 2003 r. Nr 153 poz. 1503 z późn. zm.), poprzez zaniechanie jego zastosowania. Podniesiona przez apelującego argumentacja w tym zakresie jest całkowicie bezzasadna.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej, w szczególności produkcji przemysłowej i rolnej, budownictwie, handlu i usługach - w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej a celem tej ustawy, ogólnie mówiąc, jest zapewnienie prawidłowości funkcjonowania i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na wolnych prawach poprzez wyeliminowanie wszelkich zachowań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażających interesowi innego przedsiębiorcy bądź ów interes naruszających. Przedmiotem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest, w najszerszym zakresie, działalność przedsiębiorcy przed zamachami przeciwko niej skierowanymi. Ustawa ta zmierza do zapewnienia prawidłowości zachowania się i działania przedsiębiorcy w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1995 r., III CZP 12/95, OSNC 1995, Nr 5, poz. 80).

Na gruncie niniejszej sprawy powstaje pytanie, czy kwestionowane przez powoda działania pozwanych podejmowane są w związku z działalnością gospodarczą P. K. w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na stanowisko doktryny, zgodnie z którym zakaz naruszania dobrych obyczajów z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. chroni przede wszystkim uczciwość we współzawodnictwie na rynku towarów i usług, rzetelność w konkurencji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód dochodzący ochrony na podstawie ustawy z 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, powinien wykazać sprzeczność zachowania pozwanych w rozumieniu art. 2 ustawy z prawem lub dobrymi obyczajami, a także powstanie stanu zagrożenia lub naruszenia interesu przedsiębiorcy i temu obowiązkowi nie sprostał.

Wykorzystywanie bowiem własnych pomysłów czy przymiotów, a także doświadczeń zawodowych lub kontaktów towarzyskich w celu pozyskania klienteli nie przesądza ipso iure o łamaniu klauzul generalnych, których powinien przestrzegać uczciwy kupiec. Wykorzystywanie przez pracownika we własnej działalności gospodarczej informacji, co do których pracodawca nie podjął działań niezbędnych w celu zachowania ich poufności, należy traktować jako wykorzystywanie wiedzy powszechnej, co do której przedsiębiorca nie ma żadnych ustawowych uprawnień, stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 3 października 2000 r. (I CKN 304/00).

Reasumując zatem należy stwierdzić, że powód nie podolał obowiązkowi procesowemu udowodnienia zarzutów nieuczciwych konkurencyjnych działań pozwanych, które w myśl art. 3 i art. 11 oraz 12 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, uzasadniałyby udzielenie powodowi ochrony prawnej zaś apelacja powoda, stanowiła jedynie nieuzasadnioną polemikę z trafnymi ustaleniami i rozważaniami Sądu Okręgowego. Apelujący przedstawiając odmienne stanowisko abstrahuje zupełnie od tego, iż nie znajduje ono jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz obowiązujących przepisach prawa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – (t.j. Dz.U. z 2013r. , poz. 490).

Przewodnicząca: Sędziowie: